

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



ARESZT ZA CZYNNĄ NAPAŚĆ NA FUNKCJONARIUSZY PUBLICZNYCH

Data publikacji 02.01.2019

Policjanci z Tczewa zatrzymali 29-letniego mężczyznę, który pobił funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei oraz próbował zaatakować interweniujących policjantów. Mundurowi byli zmuszeni oddać strzał ostrzegawczy, aby ostudzić agresję napastnika. Zdecydowana i skuteczna postawa funkcjonariuszy zapobiegła eskalacji agresji mężczyzny, który trafił do policyjnego aresztu. Zatrzymany 29-latek usłyszał zarzuty czynnej napaści na funkcjonariuszy publicznych. Okazało się, że popełnił ten czyn w recydywie. Sąd zastosował wobec mieszkańca powiatu elbląskiego dwumiesięczny areszt.



W minioną niedzielę około godziny 14.00, dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Tczewie otrzymał zgłoszenie o agresywnym mężczyźnie, który miał zaatakować na dworcu PKP funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei. Na miejsce zostali skierowani policjanci z prewencji, którzy w rozmowie z funkcjonariuszami SOK ustalili, że sprawca pobił ich i uciekając z miejsca zdarzenia ukraść im pałkę służbową. Interweniujący mundurowi ustalili, wygląd sprawcy oraz drogę jego ucieczki. Informacja o wyglądzie sprawcy została przekazana do wszystkich policyjnych patroli.

Funkcjonariusze podczas poszukiwań mężczyzny kilka ulic od miejsca zdarzenia zauważyli idącego chodnikiem sprawcę, który trzymał w ręku pałkę służbową. Mężczyzna widząc interweniujących policjantów ruszył w ich kierunku wymachując pałką. Policjanci wezwali mężczyznę do odrzucenia przedmiotu, lecz 29-latek nie stosował się do tych poleceń i podchodząc próbował zaatakować stróżów prawa. Dlatego jeden z funkcjonariuszy oddał strzał ostrzegawczy. Działania policjantów odniosły zamierzony cel, gdyż napastnik odrzucił pałkę. Funkcjonariusze obezwładnili i zatrzymali agresywnego 29-latkę.

Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał ponad promil alkoholu w

organizmie. W poniedziałek prokurator przedstawił zatrzymanemu mieszkańcowi powiatu elbląskiego zarzuty dotyczące czynnej napaści na funkcjonariuszy publicznych. Okazało się, że mężczyzna popełnił to przestępstwo w recydywie. Sąd zdecydował o jego dwumiesięcznym aresztowaniu.

Za to przestępstwo w warunkach recydywy grozi kara do 15 lat pozbawienia wolności.

(KWP w Gdańsku / kp)